

TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA DO FESTIWALU PIOSENKI POLSKIEJ

Po sześciu latach przerwy

Po sześciu latach przerwy odbędzie się ponownie na Zaozlu Festiwal Piosenki Polskiej. Ostatni, XXI, zorganizował Zarząd Główny PZKO w czerwcu 1992 roku. Ta bardzo udana, trwająca dwa dni impreza wzbudziła wówczas program odbywającego się po obu stronach Olzy „Święta Trzech Braci”.

Jak dowiadujemy się od Urszuli Niedoba, która była laureatką XXI Festiwalu Piosenki Polskiej a która angażuje się ofiarnie w przygotowaniach tegorocznej imprezy, na razie organizatorzy zgromadzili ok. 15 zgłoszeń. Są wśród nich soliści, duety i zespoły wokalne. Tegoroczny festiwal Zarząd Główny PZKO organizuje pod auspicjami polskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki. Podobne festiwale odbywają się bowiem także w innych ośrodkach polonijnych Europy środkowej i wschodniej. Laureaci wezmą udział w warsztatach artystycznych i festiwalu „Mały”, który odbędzie się w Polsce.

„Dobrze się stało, że Festiwal Piosenki Polskiej wraca na zaozlińską scenę kulturalną” - powiedziała U. Niedoba. „W cieszących się ogromną popularnością Festiwalach Piosenki Dzie-



▲ W 1981 roku 1. miejsce wygrała Renata Worek, wówczas uczennica Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie, wykonując piosenkę Andrzeja Kuryle i Anny Majer „Różowa pani”.

cięcej bierze przecież udział tylu uzdolnionych, dobrze zapowiadających się małych wokalistów, którzy jednak przez kilka ostatnich lat nie mieli możliwości, wyrósłszy z dziecięcych piosenek, przedstawić się dojrzałej publiczności, sprawdzić się w innych okolicznościach”.

Uczestnicy festiwalu wykonywać będą dwa utwory, w tym jeden obowiązkowy z zestawu przesłanego z Polski. Piosenkę obowiązkową należy śpiewać z towarzyszeniem fortepianu.

„Wierzę, że także w następnych latach uda się podtrzymać odnowioną tradycję Festiwalu Piosenki Polskiej” - mówi dyrektor Biura ZG PZKO, Bohdan Suchanek. „Nie chcemy co prawda porwać się z motyka na słońce, najlepiej byłoby urządzić je co dwa lata na przemian z Festiwalami Piosenki Dziecięcej. Taki model, sądzę, byłby do utrzymania”.

Festiwal Piosenki Polskiej odbędzie się 14 czerwca w czeskojęzycznym teatrze. (h)



„RYBY TO MOJA NAJWIĘKSZA PASJA”
- MÓWI DANIEL SUCHANEK

Czempion ma 15 lat

Tak jak co roku przywitani nowy sezon czeskojęzyczni wędkarze na początku maja nad zaporą w Grablinie. W odbywających się z tej okazji zawodach wędkarskich wzięło w sumie udział aż 112 członków i sympatyków „cechu św. Piotra” - od nastolatków po czcigodnych starców, bohaterem dnia stał się jednak jeden z najmłodszych uczestników wędkarskich zmagani, 15-letni zaledwie Daniel Suchanek, uczeń klasy 9. B Polskiej Szkoły Podstawowej przy ul. Havlička.

„Ryby to od czterech już lat moja największa pasja” - powiedział redakcji „GL” Daniel, który w zawodach nad czeskojęzyczną zaporą zwyciężył we wszystkich 4 konkurencjach. Udało mu się np. złapać największego w dniu zawodów karpia (46 cm), a tak samo i największego węgorza (37 cm) oraz lina (27 cm), a poza tym jego wędka ugięła się pod ciężarem karpia dokładnie 12 (!) razy.

„To, że zostałem zapalonym wędkarzem, zawdzięczam swojemu wujkowi, z którym od dziecka jeździłem nad jego prywatny staw za Skoczowem” - wspomina młody wędkarski czempion. „Tak mi się to spodobało, że już przed czterema laty wystąpiłem do Czeskiego Związku Wędkarskiego i rozpoczęła się moja przygoda z rybami. Z początku korzystałem ze sprzętu ojca, ale teraz mam swoją własną wędkę. Trzeba było co prawda głęboko sięgnąć do skarbnicy, bo wędzisko marki „Daiwa” kosztowało mnie aż 800 koron,

a kolowrotek „Silstar” około 1 100, ale czego się nie robi dla sprawy...”

W zawodach otwierających w Cz. Cieszynie sezon wędkarski startuje Daniel co roku, a w sezonie można go spotkać siedzącym z wędką bądź nad grabińskim zbiornikiem, bądź też nad stawami w Łąkach. Do największych sukcesów - poza tym z początku maja - uważa złapanie latem ub. roku mierzącego ok. 80 cm szeszupaka.

W tym roku ukończy Daniel naukę w podstawówce, nie zamierza jednak podjąć studiów związanych z rybactwem. „Wprawdzie wędkarstwo jest moją pasją, uważam je jednak wyłącznie za hobby. Jeżeli zaś chodzi o moje plany, to po wakacjach rozpocznę naukę w średniej szkole hotelarskiej - trzeba mieć przecież jakiś fach w ręku” - mówi Daniel Suchanek, od razu jednak dodając z uśmiechem: „Co nie oznacza oczywiście, że zrezygnuję ze swoich wypraw na ryby...” (kor)



▲ Laureaci Festiwalu Piosenki Polskiej z 1978 roku.

Fot. FRANCISZEK BALON - archiwum „GL”

50-LECIE POLSKIEGO PRZEDSZKOLA W CENTRUM CZESKIEGO CIESZYNA

Jubileusz przy ulicy Moskiewskiej

Jest ostatnio na naszym terenie jubileusz i akademii z okazji i na okoliczność... bez liku. Czasem niewiele różni się od siebie, są też inne, wyjątkowe. Obchody 50-lecia Polskiego Przedszkola przy ulicy Moskiewskiej w Czeskim Cieszynie można śmiało zaliczyć do tych drugich.

Program jubileuszu był przebogaty. Obok tradycyjnego festynu, który odbył

się w ub. sobotę, dzień wcześniej na scenie Teatru Cieszyńskiego wystąpił uroczysty zespół śpiewaczy przedszkolaków „Cieszyńska”, którym dyryguje Maria Szymaniak.

Pani Maria po raz kolejny potwierdziła swój niezwykły talent do pracy z dziećmi i młodzieżą. Ona to bowiem wyreżyserowała również „złoty gwóźdź” programu, bajkę muzyczną Katarzyny Lengera

„Król Bul”. Pomysł wystawienia sztuki w obsadzie obecnych przedszkolaków i dorosłych już absolwentów tegoż przedszkola był jak dotąd czymś niespotykanym i, jak się okazało, równie świetnym.

Sztuka pełna śpiewu i dowcipnych tekstów urzekła świetną grą aktorów - zarówno tych małych, jak i tych większych. Na szczególną uwagę zasługują Szymon

Ciahotny w roli Króla Bula, Ewa Katruřák w roli królowej i kota, Halina Paseka jako ochmistrzyni, ale także małe damy dworu ze swoją dowcipną piosenką. Ze scen zbiorowych w prawdziwy zachwyt wprowadził widza korowód rycerzy.

Scenografię i kostiumy zaprojektowała Halina Klimsza, autorem opracowania muzycznego był Stanisław Syrewicz, aranżacją i wykonaniem zajął się Zbigniew Glac. za muzykę do tańca małych dam dworu i parady rycerzy napisał Zbigniew Siwek.

Na wypełnionej po brzegi sali teatru,

co w Czeskim Cieszynie należy do rzadkości, znaleźli się liczni goście reprezentujący PZKO, Towarzystwo Nauczycieli Polskich, Macierz Szkolną, polskie szkoły i przedszkola. Swą obecnością zaszczylił imprezę p.o. konsula generalnego RP w Ostrawie Piotr Szwarz, Burzliwych, w pełni zasłużonych oklasków nie szczędzili rodzice, dziadkowie, bardzo często absolwenci przedszkola-Jubilata.

Obecnie uczeszcza do przedszkola - przy ul. Moskiewskiej 40 dzieci. Dyrektorem placówki jest pani Halina Gaura.

Tekst i zdjęcia: F. BALON



